

Witam.

Wykres WIG20 miesięczny – Na wykresie miesięcznym mamy świecę z białym korpusem oznaczającym wzrost indeksu. Wprawdzie brakuje jeszcze sesji poniedziałkowej do zakończenia miesiąca, ale na dzień dzisiejszy wygląda, że lipiec zamknie się wzrostem o ponad 10%. Najwyższe zakończenie miesiąca w historii WIGu20 to miesiąc kwiecień 2006 roku 3193pkt. Jak widać, mamy szansę na pobicie tego rekordu. W hossie panującej od połowy 2003 roku tylko kilka razy zdarzyło się, aby miesięczny wzrost osiągnął poziom 10%. Było to w lipcu i sierpniu 2003 roku, w lutym 2005 roku, we wrześniu 2005 roku i w kwietniu 2006 roku. Wszystkie te daty poprzedzały początek korekty spadkowej. Teraz mamy odmienną sytuację, gdyż kwietniowy wzrost wprawdzie również poprzedzał majową korektę, ale mamy 10% wzrost zaraz po wystąpieniu spadku. Widocznie inwestorzy już tak przyzwyczaili się do hossy, że uznali spadek za okazję do kupna. Poprzednimi razy wzrost następował wolniej, można by powiedzieć, że bez wiary. Teraz tempo wzrostu jest niesamowite. Od połowy czerwca WIG20 wzrósł od dołka o ponad 700 punktów, czyli 30%. Jednocześnie, jest tuż pod majowym szczytem. Obecne pytanie brzmi, czy aby nie za szybko następuje ten powrót? Czy wskaźniki uległy wystarczającemu wychłodzeniu, aby można było liczyć na stabilny wzrost? No to przyjrzyjmy się.

Wskaźnik [RSI](#) od trzech lat stabilnie rośnie w swoim kanale wzrostowym wyznaczając coraz wyżej swoje górki i dołki. Niby wszystko w porządku, natomiast zdawać trzeba sobie sprawę, że jest to zdecydowanie najdłuższy czas, w którym nie wystąpiła jakaś poważniejsza korekta wskaźnika. Proszę popatrzeć jak wygląda majowy spadek na wskaźniku [MACD](#). Tutaj nastąpiło tylko chwilowe zatrzymanie i już wskaźnik wykręca na północ. A przecież już od dłuższego czasu jest na historycznie najwyższym poziomie. Mamy hossę z jaką jeszcze nigdy nie zetknęliśmy się.

Wskaźnik [STS](#) od trzech lat porusza się w pobliżu strefy wykupienia. Ledwo ją opuści a już zawraca i wchodzi w jej obszar. Proszę zauważyć jak to kontrastuje z wcześniejszym zachowaniem. Najdłuższy okres takiego przebiegu wskaźnika to 1996 i 1997, kiedy to przez rok był w strefie wykupienia. Teraz trwa to już praktycznie trzy lata. To co dzieje się na wskaźniku [DMI](#) to już niesamowita rzecz. Obecny poziom linii ADX tak bardzo odbiega od wcześniejszych poziomów, że można tylko powiedzieć mamy hossę nie do powtórzenia. Teraz, nikt o tym nie myśli, ale jak ona dobiegnie końca, a jest bliżej tego niż dalej, to będziemy odpokutowywać przez kilka lat.

Wykres WIG20 tygodniowy – W ostatnim tygodniu indeks WIG20 wzrósł o 167 punktów, a to odpowiada zmianie procentowej 5,53%. Jest to drugi tygodniowy wzrost pod rząd. Tydzień wcześniej WIG20 wzrósł o 3,58%. Przypomnę z poprzednich komentarzy, że od trzech lat poruszamy się w kanale wzrostowym. Korekta spadkowa z przełomu maja i czerwca nie sprowadziła indeksu do dolnego ograniczenia tego kanału, ale w okolicy średniej 55 tygodniowej. Teraz po przebicium w górę lipcowego szczytu stoi otworem droga do historycznego szczytu na 3348pkt. Warto chyba zacząć podawać na jakiej wysokości znajduje się górne ograniczenie tego kanału. Konsekwencja z jaką WIG20 rośnie nie wyklucza również i takiego przebiegu zdarzeń. Więc górne ograniczenie kanału jest trochę poniżej poziomu 3600pkt. Gdyby indeks chciał tam dojść to ma do przebycia około 400pkt. Wcześniej napotka przebitą w dół pod koniec maja roczną linię trendu wzrostowego. Teraz jest ona w rejonie 3250pkt. Według mnie, ma ona teraz mniejsze znaczenie, gdyż przebiliśmy linię łączącą szczyty z maja i lipca, ale może warto zwrócić uwagę jak indeks będzie się zachowywał w jej otoczeniu.

Na wskaźniku [RSI](#) wydaje się, że pozioma linia oporu, która została przebita w dół pod koniec maja teraz zostanie przebita w górę. Praktycznie jej poziom został już naruszony. Dla niedźwiedzi pozostaje jeszcze nadzieja, że uformuje się szczyt poniżej poprzedniego i powstanie linia trendu spadkowego. Wskaźnik [MACD](#) zahamował spadek w pobliżu linii równowagi, a obecnie wykręca już do góry i stara się wyjść nad

linię sygnałną. Jego majowo–czerwcowy spadek na tyle obniżył wartość, że potencjału do wzrostu jest dużo.

Wskaźnik [ROC](#) z 5 tygodni dotarł do poziomu szczytu z 2003 roku. Jest to coś niesamowitego, że z najniższego poziomu od 1998 roku potrafił tak bardzo wystrzelić w górę. Wcześniej, wyższe poziomy notowane były tylko na przełomie 2001 i 2002 roku, a przedtem podczas hossy internetowej. Jednak wtedy do takiego poziomu trzeba było dochodzić miesiącami. Linia [ADX](#) kontynuuje swój spadek. Z jednej strony robi sobie potencjał do ewentualnego wzrostu, ale z drugiej, w przypadku przedłużenia spadku może nastąpić sygnał wejścia w trend boczny o dużych wahanach.

Najszybszy indeks giełdy amerykańskiej SP500 bardzo poprawił swoją sytuację techniczną w minionym tygodniu. Oddalił się w górę od dolnego ograniczenia ponad dwuletniego klina wzrostowego. Jest to bardzo ważny sygnał. Przy okazji wyszedł nad średnią 200 sesyjną. Do stwierdzenia, że okres spadków jest już za inwestorami brakuje wyjścia nad szczyty z początku czerwca i lipca. Pierwszy z nich jest na 1290pkt, a drugi na 1280pkt. Piątkowy szczyt wypadł w rejonie tej drugiej wartości. Ponadto, oporem jest w tej sytuacji średnia 100 sesyjna, która powstrzymała wzrost właśnie na początku czerwca i lipca. W tej chwili jest ona na poziomie 1279pkt. Swoje znaczenie także ma średnia 15 tygodniowa, która bywa naruszana, ale nie udaje się jej trwale pokonać. Jej aktualny poziom to 1273pkt. Piątkowe zakończenie sesji na SP500 to 1278pkt. Tak więc, Amerykanie zrobili dużo, ale do pełni szczęścia jeszcze trochę brakuje. Nasze byki dostałyby wówczas duże wsparcie od swoich odpowiedników z USA.

W nadchodzącym tygodniu w dalszym ciągu będą napływać wyniki finansowe amerykańskich spółek. Zacznie się także nasz okres podawania wyników. We wtorek poznamy wynik BZWBK, w środę BRE, w czwartek PEKAOSA i BPH oraz w piątek wyniki poda KGHM. Ponadto, codziennie będą z USA podawane dane gospodarcze, z których na pierwszy plan wysuwają się wskaźnik ISM sektora produkcyjnego, ISM usługi oraz podawany w piątek miesięczny raport z rynku pracy. Z tego zestawienia widać, że jednak najważniejsze będą wyniki spółek, szczególnie, że zaczyna to dotyczyć i naszych spółek. Oczekiwania są wysokie, ale dobra koniunktura, czy też ceny surowców pomagają w ich zrealizowaniu.

Pozdrawiam

Andrzej Klempka

Niniejsza analiza jest moją indywidualną oceną sytuacji na rynku i wyrazem własnych opinii i nie stanowi doradztwa inwestycyjnego w rozumieniu ustawy PRAWO O PUBLICZNYM OBRODZIE PAPIERAMI WARTOŚCIOWYMI.

Wykres miesięczny indeksu WIG20 :



Wykres miesięczny indeksu WIG20 :



Wykres tygodniowy indeksu WIG20 :



Wykres tygodniowy indeksu WIG20 :

